

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 588

Poznań, piątek dnia 22 grudnia 1933

Rok XXVIII

## Masowe rewizje i aresztowania w organizacjach żydowskich

W żydowskim Tow. Ochrony Zdrowia wykryto jacejkę komunistyczną, uprawiającą robotę wywrotową

Warszawa. (Tel. wł.) Wykrycie organizacji komunistycznej w szpitalu starozakonnym na Czystem zwróciło baczniejszą uwagę władz bezpieczeństwa na żydowskie organizacje społeczne.

Na podstawie materiałów, znalezionych podczas rewizji w szpitalu na Czystem, władze bezpieczeństwa przeprowadziły kilkadziesiąt rewizji w mieszkaniach prywatnych przy ul. Franciszkańskiej, Gęsiej, Nowolipiu i Nalewkach.

Jednocześnie funkcjonariusze mundurowi i służby śledczej pod kierownictwem oficerów policji politycznej wkroczyli o godz. 2 w nocy do lokalu największej żydowskiej organizacji społecznej, mianowicie do Towarzystwa Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej w Polsce (TOZ.) przy ul. Gęsiej 43.

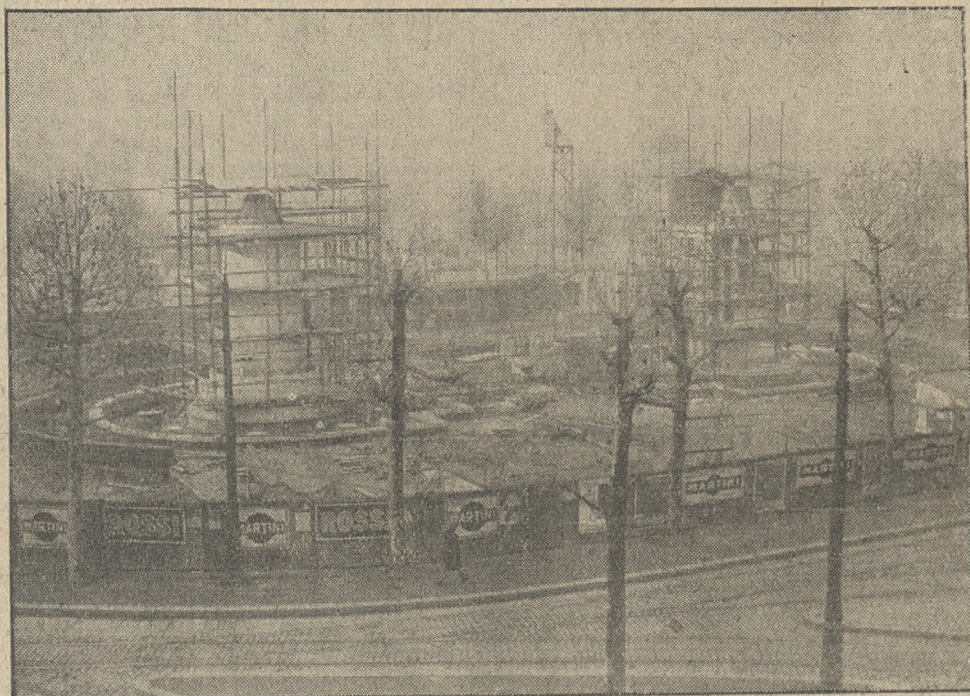
Rewizje we wszystkich pomieszczeniach TOZ'u przeprowadzała policja w obecności sekretarza generalnego organizacji, dr. Wullmana.

Rewizja trwała do godz. 8 rano. — Gdy przyszedł do pracy personel biurowy i ambulatoryjny, policja doko-

nała rewizji osobistej, biurka, szaf, apteczki itp.

Rewizja wykazała istnienie na terenie TOZ'u jacejki komunistycznej, która uprawiała robotę wywrotową.

W wyniku rewizji zarówno w mieszkaniach prywatnych, jak i w TOZ'ie aresztowano ogółem 47 osób, które przekazano do dyspozycji policji politycznej.



Paryż nie zna kryzysu. — Na jednym z placów paryskich w pobliżu Porte de Saint Cloud wznoszone są obecnie znacznym kosztem dwie monumentalne fontanny.

### Mastek czuje się coraz gorzej

Warszawa. (Tel. wł.) Znajdujący się w więzieniu mokotowskim chory na cukrzycę, były poseł Mastek, czuje się coraz gorzej.

Obrona jego czyni starania o przeniesienie go do szpitala, a następnie o uzyskanie urlopu zdrowotnego. (w)

### Tupet zbrodniarza

Lwów. (Tel. wł.) Poszukiwany od kilku tygodni przez policję Marjan Kosiuk, morderca służącej, przysłał list do redakcji „Wieku Nowego”, w którym twierdzi, że informacje tej gazety są nieprawdziwe. Ukrywa się on bowiem przed policją, aby wykazać swą niewinność.

## Kobieta na czele międzynarodowej szajki szpiegowskiej

Nici śledztwa prowadzą z Paryża do Finlandji

Paryż. (PAT). Dzienniki w dalszym ciągu omawiają szczegóły wykrytej ostatnio afery szpiegowskiej.

Okazuje się, że największą rolę odgrywała w szajce Rosjanka, Lidia Stahl, która od r. 1924 pozostawała w żałych stosunkach z tłumaczem min. marynarki i profesorem języków obcych, Mirtin'em. Przez jego ręce przesyłane były ważne dokumenty państwowe. Pracował on m. in. w biurze szyfrowym. Większość zatrzymanych w chwili aresztowania była przygotowana do ucieczki. Pisma donoszą, że

szpiegzy często wyjeżdżali z Paryża m. in. do Finlandji. Śledztwo naprowadziło władze na rozgależoną międzynarodową organizację szpiegowską, która zbierała materiały o życiu gospodarczym, armii i marynarce, zwracając specjalną uwagę na materiały dotyczące obrony narodowej Francji.

Główni agenci tej organizacji, Rosjanie, Raszecki i Mackiewicz zdołali uciec z Francji w lipcu, powierzając kierownictwo szajki obywatelowi rumuńskiemu, Berkowiczowi, który obecnie wpadł w ręce policji francuskiej wraz z innymi członkami bandy.

## Kto spowodował katastrofę kolejową w Poznaniu

Wyniki dochodzeń specjalnej komisji ministerjalnej

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawie zbadania przyczyn katastrofy, która miała miejsce w Poznaniu w końcu ubiegłego tygodnia przeprowadzone zostało dochodzenie komisji, złożonej z wiceministra komunikacji inż. Piaseckiego, inspektora ministerjalnego inż. Ejsmonta oraz naczelnika inż. Tuza.

Komisja stwierdziła, że bezpośrednią przyczynę katastrofy było nie wadliwe działanie urządzeń bezpieczeństwa, lecz wina zwrotniczego. Wina zwrotniczego jak komunikują w kołach oficjalnych polegała na tem, że mimo, iż pociąg, który znajdował się na szlaku pomiędzy posterunkiem tego zwrotniczego a sygnałem wjazdowym przed stacją Poznań, był mechanicznie zabezpieczony przed możliwością najechania przez inny pociąg, nastawniczy, drogą niedozwolonych manipulacji w zamkniętym mechanizmie blokowym, siłą zwołał sygnał wjazdu dla drugiego pociągu na ten szlak przez co nastąpiło najechanie jednego pociągu na drugi. Rozmiary katastrofy zostały zwiększone okolicznością, że pociąg, który najechał był prowadzony przez maszynistę z niedozwoloną szybkością około 60 klm na godzinę nie bacząc na stałe ostrzeżenia o zmniejszeniu szybkości do 40 klm na godzinę na luku, na którym nastąpiło zderzenie. Wynika z tego, że w danym wypadku nastąpiło przewinienie zwrotniczego na stacji Jeżyce oraz maszynisty pociągu, który nie zastosował się do przepisów zabezpieczających ruch pociągu.

Poza tem komisja stwierdziła, że urządzenia sygnałowe, regulujące ruch na stacji Poznań działają normalnie. (w)

### Święta w obozach koncentracyjnych

Berlin. (PAT). Prasa zapowiada wypuszczenie przed świętami kilkuset internowanych w obozach koncentracyjnych w różnych okolicach Rzeszy.

Opuszczający obozy mają otrzymać upomnienia, że w razie podejmowania jakiegokolwiek próby nielegalnej działalności grozić im będą szczególnie surowe kary.

### Nieszczęśliwa wyprawa po ryby

Mogilno (Od wł. kor.). 20 b. m. wydarzył się tu nieszczęśliwy wypadek.

Kupiec, p. Czesław Gniewkowski wyjechał jednokonną powózką z dentystą, p. Bartoszewiczem i synkiem swym Henrykiem, do pobliskiej wsi Wszednia po ryby. Gdy wracano, spłoszony sygnałem autobusu koń wpadł na przydrożne drzewo. Jadący zostali wyrzuceni z powózki z ogromną siłą. — P. Gniewkowski wpadł na drzewo i odniósł poważne rany, wskutek których stracił przytomność. P. Bartoszewicz i syn p. G. odnieśli lekkie obrażenia oraz doznali wstrząsu wewnętrznego.

Pierwszej pomocy na miejscu wypadku udzielił przejeżdżający rzeźnik, p. Multański. Stan p. Gniewkowskiego jest tak poważny, że istnieje obawa o jego życie.

### Kradzież 150 choinek

Łódź. (Tel. wł.) Wczoraj dokonano w Łodzi niezwykłej kradzieży. — Sprzedawca choinek na Bałuckim Rynku, Szymański zameldował policji, że skradziono mu w nocy 150 choinek.

Szymański sam dozorował na placu, ale w pewnym momencie się zdrzemnął. Przez ten krótki czas złodzieje zdołali choinki zabrać.

### Aresztowania wśród młodzieży

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa żydowska donosi, że jacyś nieznani sprawcy rzucili kilka butelek z niszczącym płynem do paru sklepów żydowskich.

Z tego powodu policja znowu dokonała licznych aresztowań wśród młodzieży. (w)

### Sąd doraźny nad mordercą śp. Ogrodowskich

Sąd doraźny nad mordercą śp. Marji Ogrodowskiej i synka jej Stasia — Kazimierzem Łabendziewiczem — wyznaczony jest na czwartek, 28 bm. Rozprawa rozpocznie się o godz. 9,30 w wielkiej sali sądu przysięgłych. Rozprawie przewodniczyć będzie prezes sądu okręgowego p. dr. Kornicki; jako sędziowie-wotanci w skład trybunału wchodzi pp.: wiceprezes sądu okręgowego dr. Sosiński i sędzia dr. Japa. Oskarża p. prokurator Misiurewicz, w którego rękach — po przejściu do adwokatury wiceprokuratora Hrabyka — spoczywały dochodzenia w sprawie obu morderstw. Jako obrońca z urzędu wyznaczony został p. adwokat Zdzisław Gayda.

Zbrodniarz jest opanowany i okazuje pełną świadomość skutków swego zbrodniczego czynu. Akt oskarżenia już mu doreczono. Obrońca p. adw. Gayda odwiedził przydzielonego mu przez sąd mandanta w więzieniu, aby umówić z nim szczegóły, dotyczące obrony. (kl.)



Ogłoszenia do wydania gwiazdkowego „Kurjera Poznańskiego” przyjmujemy większe do piątku, 22 bm. godz. 18,30, mniejsze do soboty, godz. 10 rano.

## Pod znakiem książki polskiej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“.)

Lwów, w grudniu.

Czasy powojenne i polskie wprowadzają nowych wydawców, by tylko wymienić: Książnicę Atlas, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. — Wszystkie one znalazły godne pomieszczenie na samej wystawie.

Niepodobna pominąć także ułtowań bibliofilskich samego miasta. Ileż to w zasięgu jednego stulecia przesunęło się postaci, które trwale zapisały się w dziejach kultury miasta i kraju. Na czoło wysuwa się spizowa postać Ossolińskiego, a obok współpracownicy bliscy mu duchem i umiłowaniem, jak Kasztelan Bełzki Ewarest Kuropatnicki z niemniej ciekawą małżonką podkomórką Łętowska, Józef Dzieduszycki, sławny ksiąźniky poturzyckiej fundator, ksiądz arcybiskup Wartowski, obaj Dzierzkowscy Józefowie, Batowski Aleksander, Dzieduszycki Włodzimierz i tylu innych, by zakończyć już nam współczesnymi a tak bliskimi: śp. Franciszkiem Jaworskim, a przede wszystkim Franciszkiem Biesadeckim. Zorganizowane zrzeszenia bibliofilskie i na polu kultury pięknej książki i ułtowań wydawniczych, mają już swoją chlubną kartę.

Przed niedawnym czasem gród nasz obchodził inną rocznicę i święto. Podziwialiśmy marsowe oblicze Lwowa, wsłuchiwalismy się w jego dumę rycką, głosili chwałę bitewną. Obecnie wchodzimy w inną zgoła dziedzinę jego wyczynów umysłowych i upodobień artystycznych. Na pozór przejawy te takie sprzeczne, ale w rzeczywistości wykazują tę „praepoleus ubertas”, tę żywność jaśniejącą, tę wszechstronność. Wystawa otwierała „Tydzień Książki”. Należało zdać rachunek sumienia z tego, co Lwów na tem polu zdziałal — a jest się naprawdę czem pochwalić.

Kiedy dzisiaj wskutek odmiennej struktury życiowej i umysłowej, duch polski — innemi nieraz podaża szlakami, w czasach kiedy książka schodzi na plan dalszy, należało przypomnieć i przywrócić jej dawne stanowisko. Może go dził się podkreślić te chwile, kiedy ona była prawdziwym ukończeniem i troską otaczana, kiedy raz girlanda poezji ją oplatała, to znów była przedmiotem naukowych dociekań i opracowań.

Z piękną książką łączy się także i winieta artystyczna tak bogata na wystawie reprezentowana, a przede wszystkim oprawa. Ma gród nasz swego lwowczyka niezłomnego, a mistrza nad mistrze w sztuce introligatorskiej, prawdziwego artystę Aleksandra Semkovicza. Jego dorobek angiś wywoływał zachwyt w Poznaniu na wystawie (odznaczony złotym medalem), z temsamem przyjęciem spotkał się i u nas.

Na osobną wzmiankę zasługują „Mickiewicziana”. Rozszerzył się u nas kult wieszczki narodowej, poczynając

od tajnych druków „Ossolineum” aż po dni dzisiejsze.

Profesor Hartleb, otwierając wystawę, zakończył życzeniem, aby Lwów, który skutkiem przeniesienia punktu ciężkości do stolicy Państwa, utracił dawną przodującą rolę, był przynajmniej ośrodkiem ożywcej inicjatywy i poczynił kulturalnych w zakresie ruchu wydawniczego, — niechaj jak dawniej płyna zeń ożywece prądy na naród i kraj cały.

Poczem b. kurator dr. Joachim Namysł wygłosił odczyt p. t. „Przyjaciele i wrogowie książki”, który ukaże się w osobnym wydaniu.

Na samej wystawie reprezentowane były wydawnictwa wymienionych firm i nakładców w zasięgu czasowym lat pięćdziesięciu. Większość w pysznych oprawach semkowiczowskich, w

wydaniach często bibliofilskich, tem większy budziły zachwyt. Na osobną wzmiankę zasługują winiety i projekty okładek pomysłu takich artystów, jak: Zdzisław Dębicki, Zygmunt Kurczyński, Kazimierz Kortynowicz i Jan Bukowski, Bartłomiejczyk i wiele innych. W czasie „Tygodnia Książki Polskiej” w sali wykładowej Muzeum staraniem Koła Lwowskiego Związku Bibliotekarzy Polskich, odbył się cykl wykładów z dziedziny czytelnictwa i bibliotekarstwa na następujące tematy: dr. Paweł Rybicki „Książka wczoraj i dziś”, asystentka Zofia Gustanecka „Rozpoznanie książki”, dr. Eugenja Kurkowa „Polskie organizacje oświatowe - wydawnicze w ostatnich pięćdziesięciu latach”, profesor Kazimierz Żurawski „Biblioteki oświatowe polskie, ruskie, niemieckie i żydowskie na Czerwieniszczyźnie”, kustosz Władysław Wisłocki: „Oświata w państwach słowiańskich” i wielu innych.

BON. MOT.

## Premier będzie otrzymywał 6450 mies.

Gwiazdkowe rozporządzenie o zaszerogowaniu funkcjonariuszy państwowych do grup uposażeniowych

Warszawa. (Tel. wł.) Rozporządzenie o zaszerogowaniu funkcjonariuszy państwowych do grup uposażeniowych określa zasady zaszerogowania poszczególnych grup.

Urządniczy, pozostający w służbie państwowej w dniu 1 lutego 1934 r., zostaną zaszerogowani do jednej z dwu grup uposażeniowych, z których jedna ma uposażenie zasadniczo wyższe a druga niższe od dotychczasowych poborów netto. W wyjątkowych wypadkach właściwa władza za zgodą prezesa rady ministrów będzie mogła zaszerogować pracownika do grupy uposażenia bezpośrednio wyższej od tej, która jest przewidziana powyższem rozporządzeniem. Celem ustalenia poborów netto należy odjąć od sumy uposażenia, według stanu na dzień 1 stycznia wraz z dodatkiem regulacyjnym i mieszkaniowym ewentualnie wyrównawczym oraz ekonomicznym, ostatnio przypadające opłaty na podatek dochodowy, fundusz emerytalny i fundusz pracy. Dla nauczycieli szkół stosują się te same normy z tą zasadą, że przez pobory netto rozumie się sumę, obliczoną bez dodatku mieszkaniowego.

Pozostający w służbie w dn. 1 lutego profesoria zwyczajni szkół akademickich zostaną przydzieleni do IV kategorii uposażenia, nadzwyczajni do V, kustosze prosekutorzy, konstruktorzy, obserwatorzy i adjuńki do VII a starsi asystenci do VIII kategorii.

Pracownicy państwowi mogą pobierać przy porównaniu z dotychczasową placą netto pewne dodatki uposażeniowe, jednakże nie więcej niż 7 procent dotychczasowej płacy a gdyby cyfra plac wynosiła więcej otrzymają dodatek wyrównawczy.

Rozporządzenie przewiduje dodatki lokalne, które będą zastosowane w Warszawie, na Śląsku, w Białej, w województwie krakowskim, dla Gdyni, Helu i Gdańska. Według tego rozporządzenia dodatki lokalne w Warszawie wynoszą dla pierwszej grupy 450 zł a dla ostatniej, XII, 15 złotych.

Dla funkcjonariuszy państwowych, zajmujących stanowiska kierownicze, rozporządzenie przewiduje dodatki funkcyjne. Stawek tych jest jedenaście od 6 000 zł do 50 zł miesięcznie. Wskutek tego sytuacja przedstawia się tak, że prezes rady ministrów, który miał obecnie około 2 tys. zł pensji, będzie pobierał 3 tys. pensji zasadniczej, 3 tys. dodatku funkcyjnego i 450 zł dodatku warszawskiego czyli razem 6 450 zł.

Osobne rozporządzenie podaje wykaz stanowisk, do których przywiązane są dodatki służbowe, uzasadnione właściwościami służby.

Funkcjonariusze niżsi są obowiązani do noszenia w służbie mundurów i otrzymują ze skarbu państwa umundurowanie za opłatą 20 procent jego wartości.

Rozporządzenie, dotyczące uposażenia sędziów i prokuratorów, przewiduje następujące zasady:

Pozostający w grupie D będą zaszerogowani do grupy I lub II,

w grupie C do grupy II lub III,

w grupie B do grupy III i IV,

w grupie A do grupy IV.

Asesorzy i aplikanci otrzymają grupę VII lub VIII względnie IX i X.

Sędziowie i prokuratorzy w War-

szawie, w Gdyni, na Śląsku i w Białej otrzymają dodatek lokalny.

Pozatem określono specyfikat stanowisk kierowniczych, do których przywiązane są dodatki funkcyjne w wysokości od 2000 do 50 zł miesięcznie.

Rozporządzenie, dotyczące oficerów i policji, przyznaje dodatki lokalne dla Warszawy, Helu, Gdyni, Gdańska, Śląska i Białej. Oficerowie i szeregowcy policji otrzymują dodatki służbowe w wysokości od 450 do 40 zł miesięcznie. Oficerowie i szeregowcy, pełniący służbę śledczą w urzędach śledczych, otrzymują dodatek specjalny od 440 do 60 zł miesięcznie.

Pozatem uchwalono rozporządzenie, dotyczące terminu placenia uposażenia, które nie wprowadza zmian w dotychczasowym systemie wypłaty, oraz rozporządzenie o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach, urzędach, zakładach i instytucjach państwowych.

W kołach urzędników państwowych rozporządzenia te wywołały duże wrażenie i wielkie rozgoryczenie. Ponieważ obniżenie świadczeń, jak przypuszczają, wyniesie około 50 proc., w kołach urzędniczych obawiają się, czy po tem nie nastąpią odpowiedzialne redukcje. (w)

## Młodociąży - złodzieje

Piotrków Trybunański. (Tel. wł.)

Na mocy decyzji sądu grodzkiego w Tomaszowie Maz. osadzeni zostali w tamtejszym areszcie miejskim dwaj młodociąży złodzieje: Józef Przybysz i Stefan Gajda, znani policji ze swych występów na rynku w dni targowe. Pomysłowi złodzieje nie stracili rezonu nawet w więzieniu i, wyrwany ze ścian duży hak, poczęli nim świdrować dziury w ścianie, a następnie w suficie, aby w ten sposób wy dostać się na wolność. Na tej robocie zapał ich dozorca więzienny i to w ostatniej chwili, gdyż złodziejaskowie właśnie zamierzali wydostać się na wolność.

O wypadku została powiadomiona policja, która skierowała sprawę do prokuratora.

## Echa tragicznego wypadku w drogerji

Sąd apelacyjny w Poznaniu uwolnił w dniu 21 b. m. od zarzutu nieumyślnego spowodowania śmierci praktykanta ś. p. Tadeusza Albrechta, właściciela drogerji p. Marjana Sowińskiego.

Za wypadek w drogerji w marcu r. b., zakończony tragiczną śmiercią Albrechta, p. Sowiński nie mógł ponosić odpowiedzialności, gdyż wypadek ten powstał w czasie jego nieobecności i wskutek nieprzezwiezania jego zarządzeń.

W. J. LOCKE

## SZOFER TRIONA

PRZEKŁAD

AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy).

69)

I znów życie popłynęło dawnym trybem. Oliwja pytała od czasu do czasu o Wrońskiego, czy pisał. Czy natrafiał na ślad rodziny? Triona postanowił wreszcie skończyć raz z tą bajką i wrócić do domu w jedno lutowe popołudnie, rzekł weselo:

— Dostałem dziś list — zgadnij od kogo? — od Wrońskiego. Kilka słów. Znalazł rodzinę w Palermo. Szczęście, radość! Irytuje mnie tylko, że nie opisał, w jaki sposób. Ale fakt jest faktem i nie mamy się co już trapić.

W marcu wyszła nowa powieść, która z racji swej oryginalności zyskała poklask wszystkich krytyków.

Świeżość tematu, w połączeniu z głębokim ujęciem, przemówiła zarówno do wyobraźni wybrednej młodzieży, jak rozczarowanych życiowo starych i garstki sumiennych krytyków. Wydawcy uśmiechali się uprzejmie. Ze wszystkich stron płynęły coraz

większe zamówienia. Triona zabrał żonę do jednej z księgarni, żeby usłyszała prawdę z ust jednego z wydawców. Wrócili do domu taksówką, przytuleni do siebie, upojeni dumą i miłością.

— Na drugi dzień Oliwja rzekła:

— Jeżeli nie możemy sobie pozwolić na podróż naokoło świata, to zajrzyjmy przynajmniej do Paryża. Należy się nam wypoczynek. Na to się zdoberdziemy.

Triona, który był przygotowany na ten racjonalny projekt, odpowiedział:

— I mnieby się to uśmiechało. O dawna o tem marzę. Nie mówilem ci, ale byłem w Foreign Office dwa tygodnie temu.

Zmarszczyła brwi.

— Co ma Foreign Office do tego?

— Kochanie, mam opinię nadzwyczajnego człowieka, należą jeszcze do naszego wywiadu, próbowałem wystąpić w lecie, ale mnie nie puszczli. Przynajmniej tylko, że nie będą mi zanadto dokuczali. Nie można wymawiać się od służby ojczyźnie, co?

— Nie. Ale dlaczego mi nie powiedziales?

Poczuła się dotknięta. Jednocześnie zlekła się tak, jak kiedyś jego tajemniczości. Może nigdy nie pozna go do głębi? Zawsze zostanie w nim coś

niedopowiedzianego. Tyle przeżył, tyle wiedział, może tylko zapomniał. Sama historia Wrońskiego mogła dostarczyć tematu do niejednej książki. Była pewna, że od powrotu z Finlandji rzucił Foreign Office.

— Nie wiedziałem, że mnie jeszcze będą potrzebowali... Wiesz, jaki jest stan rzeczy w Rosji. Otóż mogą mnie wystać, albo nie. W każdym razie nie wolno mi opuszczać kraju na własną rękę przez kilka miesięcy.

— Co za idjotyzm! — oburzyła się Oliwja. — Przecież mogliby ci dać znać do Paryża.

— Niestety, jestem w ich rękę, bo od nich zależy udzielenie paszportów.

— Idjoci! — syknęła Oliwja. — Chętniebiem im to powiedziała.

— Spróbuj! — odparł, śmiejąc się.

Znów mu uwierzyła. Odetchnął. Narazie było po krzyku. Zły był na siebie, że nie ostoił się przed nią tym wykrętem od dłuższego czasu. Obeszłoby się wtedy bez tej okropnej blagi o Wrońskim.

Niedługo potem Oliwja poruszyła niewinnie kwestję jego formalnego poddaństwa. Nie było sensu, żeby się bawił w dalszym ciągu w rosyjskiego poddanego. Syn angielskich rodziców mógł się naturalizować we wszelka łatwością. Triona przeklął w duszy tę

nową komplikację, razem ze sweni przybraniem nazwiskiem. Odpowiedział mętnie... Owszem, pomyśli się. Niema się czego spieszyć.

Ale Oliwja nalegała.

— Nie rozumiem cię. Ty zawsze załatwiasz się ze wszystkim tak szybko i sprawnie...

— Brak mi papierów, na których podstawie mógłbym ustalić moją tożsamość — wyjaśnił. — Usztne zapewnienie nie wystarczy. Musimy zaczekać, dopóki w Rosji nie skrytykuje się jakiś rząd, do którego możnaby się zwrócić. Sytuacja jest kłopotliwa dla nas obojga, ale niema na to rady. — Uśmiechnął się smutnie. — Nie miej do mnie żalu.

— Jabyś miała żal do ciebie?...

Wierzyła mu bez zastrzeżeń, tylko nie mogła się pogodzić z jego skrepowaniem i zależnością od Rosji. Lekka była nawet, że mogło to być dla niego groźne. Wszak tajni wywiadowcy giną niekiedy skrytobójczą śmiercią.

Wyśmiał jej strachy. Naturalnie. Rozumiała, że mógł się tylko śmiać i była tem niespokojniejsza.

I Triona znów odzyskał spokój ducha. Przyszła Wielkanoc i przeszła.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Ojczym zamordowany przez swych pasierbów

## Strasna zbrodnia upośledzonych umysłowo chłopaków

W lipcu rb. spokojnymi zwykle mieszkańcami wsi Promnice pod Poznaniem wstrząsnęła strasna wieść o morderstwie, dokonanej na osobie Józefa Przywarskiego przez jego pasierbów, Franciszka i Józefa Witkowskich. 3-go lipca r. b. doszło do nieporozumień i kłótni między ojczymem Przywarskim, a nieślubnymi synami jego żony. Kłótnia zakończyła się ciężkim pobicie Przywarskiego. Zbitego do nieprzytomności ojczyma, zanieśli sprawy do stodoły i tam go pozostawili. Nazajutrz, 4 lipca, widząc słabe

oznaki życia u Przywarskiego i obawiając się zemsty, przenieśli go do mieszkania i zaczęli się troskliwie nim opiekować.

Ciężko pobity Przywarski leżał w łóżku i rzekomo odgryzał się, że zabije swych pasierbów, skoro tylko wyzdrowieje. Żona Przywarskiego, Prakseda, stanęła po stronie swych synów, rzekomo dlatego, że maż

był nalogowym alkoholiczkiem i maltretował ją.

W sobotę, 8 lipca, jak zeznał Franciszek Witkowski, miała się wyrazić: „weźcie ojczyma i zabijcie”. W niedzielę zaś dodała: „broncie się. Żebyście się nie dali ojczymowi zabić, a gdy będzie się na was mścił, to zabijcie go”.

W ciemnych umysłach duchowo upośledzonych chłopaków zrodził się straszliwy plan.

Uklękli więc do modlitwy (sic!) poczem Józef dał młotek do ręki Franciszkowi i

ten uderzył ojczyma kilkukrotnie w głowę

Wkrótce wszystko się wydało. — Franciszek i Józef Witkowsy oraz matka ich Prakseda Przywarska zna-

leźli się w więzieniu. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał obu braci

na karę po 8 lat więzienia, a matkę na 10 lat za podżeganie do morderstwa.

Skazani wnieśli apelację. Rozprawa przed sądem apelacyjnym w Poznaniu toczyła się w dniach 18 i 21 b. m. pod przewodnictwem sędziego Frydlewicza.

Na rozprawę sprowadzono Franciszka Witkowskiego, który przyznał się do winy i starał się bronić swą matkę. Sąd odrzucił wniosek adw. Klośa

o konfrontację oskarżonego z bratem i matką.

Po przerwie zabrał głos prokurator Haber i wniósł o karę 12 lat więzienia dla wszystkich oskarżonych.

Sąd po naradzie skazał

Józefa i Franciszka Witkowskich

za umyślne zabójstwo na

8 lat więzienia, a Praksedę Przywarską na 10 lat więzienia

za podżeganie do morderstwa.

Wyroku oczekiwali liczne rzesze publiczności i korespondenci wszystkich pism miejscowych. (s)

### TOLA MANKIEWICZÓWNA ADOLF DYMSZA CHÓR DANA

wystąpią niebawem w Poznaniu

W najbliższym czasie czeka miasto nasze największa artystyczna sensacja sezonu. Oto w sobotę, 30 i w niedzielę, 31 grudnia (Sylwester) o godz. 11 wiecz. w teatrze „Słońce” odbędą się dwa atrakcyjne wieczory Humoru, Tańca i Piosenki, w których udział przyjmą najwybitniejsi artyści stolicy, między innymi: TOLA MANKIEWICZÓWNA, uroczą gwiazdą rewii warszawskiej, „polska Jeanette Mac Donald”, ADOLF DYMSZA, najznakomitszy komik polski, król humoru, najpopularniejszy w Polsce gwiazdor filmowy, bohater filmów „Ulani, Ulani”, „Romeo i Julia”, „Każdemu wolno kochać”, „12 krzesel”, najsłynniejszy w Polsce, jedyny i bezkonkurencyjny CHÓR DANA, w najnowszych wesołym repertuarze oraz najsłynniejszy w Polsce piosenkarz, ulubieniec publiczności MIECZYSLAW FOGG w popisowym repertuarze! Ponadto w wieczorach tych udział przyjmie jeszcze kilku wybitnych artystów, których nazwiska podamy niebawem!

Program obejmuje same najnowsze przeboje, w Poznaniu nigdy jeszcze nie wykonywane!

Orkiestra pod dyktando B. Kubika.

Takich gwiazd, takiego programu można jeszcze dotychczas nie podziwiać! — Każdy z powyższych artystów już sam jeden byłby wielką atrakcją, a co dopiero wszyscy razem! Nic więc dziwnego, że sama wiadomość o tych niebywałych wieczorach zelektryzowała całe miasto. — Weszelka reklama zbyt szczera!

Szturm po bilety rozpoczął się już w składzie cygar p. Szejbrowskiego, ulica Gwarna 20. Tel. 56-38. Portj. 803

### Żydzi przeciwko red. Kuligowi

Tygodnik antysemitki „Pod Pręgierz”, którego redaktorem odpowiedzialnym był p. Kulig, zamieścił w lutym r. b. spis około 130 firm żydowskich w Poznaniu, dodając, iż żydzi trudnią się często szpiegostwem na rzecz komunizmu. Siedmiu z wymienionych kupców żydowskich — a mianowicie Auerbach, Wolheim, Mośes, Hirschlik, Kronenberg, Czładowszczyk i Gerson — poczuło się tym obrażonych i wytoczyło red. Kuligowi proces. Obrony interesów żydowskich podjął się adw. dr. Hejmowski. Sąd apelacyjny w Poznaniu na posiedzeniu w dniu 21 b. m. skazał red. Jana Kuliga na 4 tygodniowy areszt, 120 zł. grzywny i publikację wyroku w pismach poznańskich. Oskarżonego bronił mec. dr. Podbiera.

Red. Kulig, jak się dowiadujemy, wnosi kasację. S.

**Przewidywania pogody na piątek:**  
Wielkopolska i Pomorze: Pochmurno i mglisto, gdzieś drobne opady. Nocą umiarkowane, w dzień lekki mróz. Słabe wiatry płn.-zachodnie i zachodnie.

## Kradzież przy pomocy „czarów”

Cyganka skradła naiwnym chłopom uciulane oszczędności

Warszawa. (Tel. wł.). Do mieszkania Antoniny Nowakowej we wsi Ozorków w pow. łęczyckim, zgłosiła się młoda cyganka i zakomunikowała przerażonej gospodyni, że maż jej Wojciech jest śmiertelnie chory wskutek rzuconego na niego uruku.

Za zgodą Nowakowej, cyganka przystąpiła do „czarów”, które miały wyleczyć chorego. Wśród tajemniczych zajęć, cyganka spaliła w izbie garść jakiegos zleń, popiół zwinęła w galganek a następnie kazała dać sobie wósyłki znajdujące się w domu pieniądze,

które razem ze spalonem zielem włożyła do szuflady w stole. Kluczc od szuflady zabrała ze sobą, mówiąc, że wróci następnego dnia i „uruki” dopełni. Do szuflady zabroniła kategorycznie zaglądać, mówiąc, że popiół może się rozprosić i czar przyniesie.

Gdy po kilku dniach cyganka nie przyszła, gospodyni otworzyła szufladę. Popiół znajdował się na miejscu, natomiast brakowało długo ciulanych oszczędności Nowaków w wysokości kilkuset złotych, które cyganka skradła.

## „MOJE MARZENIE TO TY”

oto tytuł najnowszej, najweselszej, przepysznej komedji muzycznej „Foca” w której udział bierze najmilsza para kochanków: cudna Liljana Harvey i piękny Lew Ayres, niezapomniany bohater filmu na „Zachodzie bez zmian”. Tym razem słodka Liljanka stwarza tak rozkoszną kreację pełną humoru, werwy i dowcipu, że zachwycony widz nie może oczu oderwać od ekranu a dłonie same składają się do oklasków.

Czego to niema w tym rozkosznym filmie! Dowcip! Piosenka! Miłość! Przebojowa wystawa! 150 najpiękniejszych blondynek Hollywood! Akcja pełna humoru! Szampańskie sytuacje! Wykwintny humor! — jednym słowem wszystko to, czego w dzisiejszych czasach wymagamy od świętego filmu, któryby dał nam 2 godziny zapomnienia i przeniósł nas w rozkoszną kraję iluzji i marzeń...

Żeż trzeba coś jeszcze dodawać! Możemy być zadowoleni i szczęśliwi, bo oto kino przysłało nam najcudniejszą gwiazdkę w postaci najładniejszej i najmilszej Liljanki, która w święta królować będzie na ekranie „Słońca”. Portj. 804

Polacy przed sądami gdańskimi

### Surowe kary więzienia za rzekome wnoszenie okrzyków antyhitlerowskich

Gdańsk. (PAT). Wczoraj rozpoczął się w gdańskim sądzie karnym proces przeciwko obywatelowi polskiemu, Cymarkowi oraz Polakom, obywatelom gdańskim, Masie, Kazimierzowi Majewskiemu, Franciszkowi Majewskiemu, Włochowi, Górskiemu i Hirselowi, oskarżonym o wnoszenie okrzyków antyhitlerowskich na dworcu gdańskim w dniu Święta Morza r. b. Rozprawa była już dwukrotnie odroczone z powodu nieobecności powołanego na świadka agenta tajnej policji

gdańskiej. Mimo, że zeznania świadków nie potwierdziły zarzutów aktu oskarżenia o wnoszenie przez oskarżonych okrzyków antyhitlerowskich, sąd po wysłuchaniu przeszło 30 świadków skazał za opór władzy, w myśl żądań prokuratora, Cymarką i Masę na cztery miesiące więzienia, Franciszka Majewskiego na 3 miesiące więzienia, Włocha i Górskiego na 6 miesięcy więzienia, a Kazimierza Majewskiego i Hirscha uwolnić od winy i kary.

## Nadużycie szat liturgicznych do reklamy ulicznej

Wybryk, czy nierozwaga?

Warszawa. (Tel. wł.). Przechodnie uliczni w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu i Nowym Świecie obserwowali wczoraj niezwykle widok. Ulicą kroczył wielbłąd, opatrzone napisem reklamowym firmy Malanowski (zabawki dziecięce) a obok czworonoga szedł człowiek, ubrany w strój, mający naśladować szaty liturgiczne

biskupa rzymsko-katolickiego. Prowadzący wielbłąda miał na głowie wysoką czapkę papierową, przypominającą infule biskupią, na ubraniu długą białą szatę, przypominającą albę, a na to włożony był złożony kostium, przypominający ornat (z kszycem czerwonym na piersiach). Człowiek ten trzymał w ręku kij, zakrzywiony w górze, przypominający biskupi pastorał. Powód tej inscenizacji był jasny i osiągnął cel. Strój człowieka, prowadzącego reklamowego wielbłąda, do złudzenia przypominał biskupie szaty liturgiczne.

Nie trzeba chyba dodawać, że tego rodzaju maskarada wywarła jak najgorsze wrażenie na publiczności, która nie mogła się powstrzymać od wyrazów oburzenia i wreszcie ukostumowaną figurę, wraz z wielbładem sprowadziła przy pomocy policjanta do 13-go komisariatu, żądając spisania protokołu.

W komisariacie okazało się, że reklama uprawiana jest na mocy zezwolenia, udzielonego przez starostwo Warszawa - śródmieście. Pozwolenie wydano Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT), mającej siedzibę przy ul. Królewskiej 5. Pozwolenie opiewa na

2 wielbłądy z napisami reklamowymi różnych firm, prowadzone przez 2 ludzi czysto ubranych w liberję lub kostjumy.

Policja 13-go komisariatu spisała protokół, a strój pseudo-reklamowy zatrzymała jako dowód rzeczowy.

Należy mieć nadzieję, iż w przykrew tej sprawie nastąpią wyjaśnienia, które choć częściowo dadzą satysfakcję urażonej opinji katolickiej.

### KRONIKA MIEJSCOWA

Wobec rzucania w okresie przedświątecznym w sklepach i na ulicach petard o dużej sile wybuchowej, Starostwo Grodzkie przestrzega przed podobnymi czynami, które kodeks karny kwalifikuje jako przestępstwo z art. 217 i przewiduje dla sprawców karę więzienia. Organa policji otrzymały polecenie aresztowania winnych rzucania petard i niezwłocznego przekazywania ich władzom prokuratorskim. (PAT).

Herbatka Związku Pań Domu. W dniu 9 bm. w sali Szkoły Muzycznej przy ul. Ratajcaka 36 odbyła się herbatka Związku Pań Domu. Do uprzyjemnienia wieczoru przyczynił się przepiękny śpiew p. Włodzimierza Jarochowskiej i artystyczna gra na wiolonczeli p. Dolińskiego, przy akompaniamencie p. prof. M. Sautera, dalej prześliczna deklamacja p. dyr. Kokelli i p. Nałęcz oraz solowa gra na fortepianie p. Korbońskiej, utalentowanej uczennicy p. prof. Skrzydlewskiego. Herbatka w miłym nastroju przeciągnęła się poza północ. Nie zabrakło też stołków dla brydżistów. Związek Pań Domu poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszego podziękowania p. red. Włodzimierza Jarochowskiej, p. prof. M. Sauterowi, p. Dolińskiemu, p. dyr. Kokelli, p. Nałęczowi i p. Korbońskiej za łaskawe bezinteresowne wzięcie udziału w koncercie.

### RECENZJE KINOWE

Kino „Wilsona” wyświetla film pod tyt. „Quick”. Osnową akcji jest bardzo pomysłowo skonstruowane qui pro quo. Quick jest to piesniarz-akrobata, produkujący się w paryskim teatryku „Apollo” i cieszący się niezwykłym powodzeniem. Jedną z jego wielbicielki jest Krystyna, która pragnie za każdą cenę go poznać. Idąc pewnego razu do garderoby Quicka, spotyka go i nie wiedząc, z kim ma do czynienia, zapoznaje się z nim jako z szefem i znajomym Quicka. Quick zakochuje się w Krystynie, ale bez wzajemności, gdyż Krystyna uważa go za nudziarza i wciąż przeciwstawia mu czarującego ją ze sceny Quicka. Powstaje charakterystyczna sytuacja. Quick-blażen jest przedmiotem uwielbień, podczas gdy Quick w swej naturalnej postaci jest pośmiewiskiem. Akrobata, chociaż czuje się bardzo dotknięty w swej ambicji, demaskuje się jednak przed Krystyną, co doprowadza do małżeństwa kochającej się pary.

Cała ta historia jest doskonale zagrana. Role główne kreują Lillian Harvey, Jules Bernardin i Piotr Brasseur. (Sz.)

Kino „Corso” wyświetla dwa filmy — „Dusze w niewoli” i „Miasto śmierci”. — Pierwszy jest filmem polskim, nakręconym według powieści Prusa. Nie może on być zaliczony do najlepszych filmów polskich, gdyż nie wybija się ponad przeciętną poprawność. Role główne kreują znane polskie gwiazdy — Batory i Cybulski.

Znacznie lepszy jest drugi film, który w Poznaniu był wyświetlany pod innym tytułem. Akcja jego, rozgrywająca się w środowisku bohemy i studenterji paryskiej, posiada interesujący wątek romanisu i dużo ze znajomością tajników techniki efektu dramatycznego zrobionych scen. W rolach głównych oglądamy parę sympatycznych i kulturalnych aktorów: Iwana Petrowicza i Carmen Boni. (Sz.)

### KALENDARZYK

Piątek, 22 grudnia 1933.  
Słońce: wschód 8,00 — zachód 15,43 — długość dnia 7 godzin 43 min.  
Księżyc: wschód 10,58 — zachód 21,33 — przed i kwadra.  
Kal. rzk.: Honorat M., Zenon M. — jutro Wiktorja P. i M.  
Kal. słow.: Drogomir — jutro Sławomir.

### Zebrańia

Dziś o 16 Kolo Czwartaków-Weteranów — gwiazdka w świetlicy 58 p. p.;  
o 19 Kat. Tow. Rzemieślników Polskich — gwiazdka w Domu Królowej Jadwigi.  
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (metalowcy) w Domu Rzemieślniczym.

### Pogrzeby

Dziś: Sp. Edmunda Mendego o godz. 14,30 z kaplicy szpit. wojskowego, Waży Jana III — Sp. Franciszka Krzyżan-skiego o godz. 14,30 z kaplicy cment. Sw. Marcina, ul. Bukowska. — Sp. Konrada Hahna o godz. 15 z kaplicy cment. ewang. Sw. Łukasza, ul. Grunwaldzka.

### TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — nieczynny.  
Teatr Polski: Dziś — o godz. 17 „Szklana góra”, bajka dla dzieci. (Premjera).  
Teatr Nowy: Dziś — „Zgorzienie publiczności”. (premjera).



# Gorzka herbata — powodem procesu

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Warszawie rozważał sprawę Władysława Woronieckiego, brata Zyty Woronieckiej, bohaterki głośnego procesu o zabójstwo.

Młody Woroniecki był oskarżony

przez swych rodziców o groźby karalne. W toku przewodu sądowego w pierwszej instancji wyszły na jaw okoliczności, które rzucają jaskrawe i charakterystyczne światło na dzisiejsze stosunki.

Woronieccy-rodzice są właścicielami majątku Wężowice. Klótnie ich z synem wynikały na tle skąpego jedzenia. Przedmiotem procesu był fakt starcia słownego między rodzicami a synem, któremu dano „herbatę bez cukru”. Zbadani świadkowie-domownicy

cy ustalili jednak, że syn otrzymywał takie same pożywienie, jak rodzice. — Gdy nie było cukru, otrzymywał marmeladę.

Sąd grodzki skazał młodego Woronieckiego na miesiąc więzienia. Od wyroku tego odwołał się on do sądu okręgowego. Przewód sądowy odbywał się w drugiej instancji przy zamkniętych drzwiach.

Sąd odwoławczy wymierzona Woronieckiemu karę miesiąca więzienia zawiesił na 2 lata.

Jęczmień - brow. wybor. fr. Berlin	187,00—191,00
Tendencja cicha.	
Jęczmień Jobry fr. Berlin	180,00—186,00
Tendencja cicha.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr. Berlin	168,00—173,00
Tendencja cicha.	
Jęczmień brow. wybor. od stacji march.	178,00—182,00
Tendencja cicha.	
Jęczmień Jobry od st. march.	171,00—176,00
Tendencja cicha.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march.	160,00—166,00
Tendencja cicha.	
Owies march fr. Berlin	148,00—154,00
Tendencja spokojna.	
Owies march od st. march.	139,00—145,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna wyb krajowa (0—41%)	31,90—32,90
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30,90—31,90
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna piekarska 41—70%	25,90—26,90
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia (0—70%)	21,60—22,60
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	12,20—12,60
Tendencja spokojna.	
Otręby żytnie	10,50—10,80
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	40,00—45,00
Groch drobny jadalny	32,00—36,00
Groch pastewny	19,00—22,00
Peluszka	17,00—18,00
Bób	16,50—18,00
Kuchy lniane 37%	12,70
Kuchy z orzecha ziemn 50%	10,60
Kuchy mielone 50%	11,00
Wytłoki suche	10,20
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	8,70—
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	9,10—9,20
Platki ziemniaczane	14,80—
Ziemniaki jad. białe	1,45—1,55
Ziemniaki jad. czerwone	1,60—1,70
Ziemniaki inne żółte	1,95—2,10
Ogólna tendencja spokojna.	

## TEATRY

### Z Teatru Wielkiego

Dziś, jutro i w niedzielę teatr niezczyny.

Repertuar świąteczny przedstawia się jak następuje:

W poniedziałek (pierwsze święto) wieczorem operetka „Krysia Leśniczanka”, we wtorek (drugie święto) o godz. 3 po poł. operetka „Palestrant”, wieczorem opera komiczna „Cosi fan tutte” (Takie one wszystkie). We środę uroczyste przedstawienie z okazji powstania wielkopolskiego — opera „Straszny Dwór”.

### Z Teatru Polskiego

Dziś o godz. 5-tej po poł. po cenach zmierzonych efektowna bajka dla dzieci „Szkłanna góra”. W sobotę jako w Wigilię Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

W niedzielę po poł. bajka dla dzieci „Szkłanna góra”, wieczorem „On i jego sobowót”.

### Z Teatru Nowego

Dziś premiera świetnej farsy F. Arnolda „Zgorszenie publiczne” (Skandal w music-hallu), która stale cieszy się ogromnym powodzeniem na scenach zagranicznych. W roli tancerki wystąpi gościnnie znakomita artystka, ulubienica publiczności Jadwiga Zaklika.

W sobotę, jako w wigilię Bożego Narodzenia, przedstawienie zawieszona.

## W kraju i w świecie

— W Londynie zmarł w wieku lat 85 sir Henry Dickens, syn słynnego powieściopisarza. Henry Dickens został najechany przez motocykl i zmarł wskutek odniesionych ran.



On brał siłą to, czego pragnął...



RAMON NOVARRO „NOC W KAIRZE”

WKRÓTCE W KINIE APOLLO

portj. 802

## KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

dnia 21. 12. 1933 r.

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	123,80—123,70	124,05	123,44
Gdańsk	173,25	173,68	172,82
Holnadia	357,75	358,65	356,85
Londyn	29,13—29,15	29,28	29,—
Nowy Jork czek	5,60	5,72	5,66
Nowy Jork kabel	5,71	5,74	5,68
Paryż	34,88	34,97	34,79
Praga	26,43	26,49	26,37
Sztokholm	150,50	151,25	149,75
Szwajcaria	172,05	172,48	171,62
Łochy	46,78	46,90	46,66
Berlin	212,35		

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe i obligacje:	
3% poz. bud.	38,50
4% poz. inwest. ser. 108,—	
3% poz. bud.	38,50
6% poz. dolarowa	57,50
4% poz. premj. dol.	49,85
7% poz. stabiliz.	55,—54,75 w drobnych 55,50.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:	
Zieleniewski	7,00
Tendencja niejednolita.	
Polska Agencja Telegraficzna.	

## PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg.

reszta za 100 kg.

Berlin, 21. 12. 1933 r.

Pszemica march.	76—77 kg.	
fr. Berlin		190,00—191,00
Tendencja spokojna.		
żyto march.	72—73 kg.	fr.
Berlin		158,00
Tendencja spokojna.		

## POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

**„GDYNIARYB”**  
Poznań — Kantaka 7  
poleca dg 2674  
na WILJĘ  
żywe i wędzone ryby oraz konserwy rybne.

### 7. SPRZEDAŻE

**Dla żony**  
meza dziecka: najpraktyczniejsze tanie podarki: pończochy rekawiczki, bielizna, szale, swetry, medzwiadki garnitury na lod. — Wiza-Maluszek Nowa 6. zdr 98 028

**Pończochy trykoty — swetry**  
galanteria zabawki wszelkie podarki gwiazdkowe „Targ Amerykański”. Stary Rynek 10 zdr 98 000

**Alfa, Szkolna 10**  
narodnik Jaskółczej zdr 97 235

**Zabawki galanterię — biżuterię**  
torebki trykoty pończochy, rekawiczki, wszelkie podarki gwiazdkowe Bielecki, Ratajczaka 86. zdr 97 999

### 28. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obchamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Lekarz**  
przyjmie zastępstwo Oferty Kurjera Poznańskiego zdr 97 802

**Magistra farmacji**  
egzamin wciwódczk, szuka posady lub zastępstwa Zgłoszenia Kurjera Poznańskiego zdr 97 806

**Kucharka**  
restauracyjna, zna kuchnię warszawską, dużoletnie świadectwa, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 97 674

**Kupiec**  
oficer rez. służby intendentury trzeźwy, sumienny poszukuje jakiegokolwiek posady zaraz lub później Oferty Kurjera Poznańskiego zdr 97 885

**Kucharka**  
młodsza poszukuje posady w małym na prowincji, zna wszelką pracę w kuchni, wiewach, a także się szczerze Oferty Kurjera Poznańskiego zdr 97 358

**Kucharka**  
z dobrem gotowaniem przyjmie posadę w mieście w lepszym domu. Oferty Kurjera Poznańskiego zdr 97 584

**Panna**  
poszukuje posady do prowadzenia domu u samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdr 97 807

**Poszukuje**  
posługi 3 razy tygodniu za sp. nie. Oferty Kurjera Poznańskiego zdr 97 781

**Panna**  
z dobrej rodziny znająca gospodarstwo domowe i wszelkie szycie przyjmie posadę do 1 lub 2 osób. Oferty przyjmuje A. Kosińska dla E. C. Koronowo Tuchołska 18. zdr 97 882

**27. WOLNE MIEJSCA**  
**Dziewczyną**  
młodsza złożyć zaraz. Wybickiego 12. mieszkanie 3. zdr 98 015

### 28. ROZRYWKA

**Colosseum**  
Arcydzieło wielkiego Eryka Formera „W mroczak Wielkiego Miasta”. Pg 6 364-51,28

**Czar Wiednia Sari Maritz**  
przebojowy arcyfilm „Licytacja miłości” w kinie „Sfinks” zdr 97 194

**Kino „Odeon”**  
Największe arcydzieło filmowe „Dobranoc Wiedniu”  
jutro nie odwołanie ostatni raz następny program pośrednik miłości Buster Keaton. portj 801

**Przedpłata** na miesiąc styczeń 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20 w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakwalifikowaniu i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76 33 07, 35 24, 35-25, 40 72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76 35 24 i 40 72.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 40 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami ogłoszeniowymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% natężki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nocy do godz. 22 w stróża; do wydania głównego (wieczornego) „Kurier” do godz. 11, większe dłuższe woluminy m.żności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek) s. słowo ogłoszenie (długość) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

— P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy pocztą dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

## Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiące styczeń, luty, marzec 1934 r.	9,60	2,82	12,42

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego  
Pokwitowanie urzędu pocztowego.  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.  
dnia \_\_\_\_\_

## Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiące styczeń, luty, 1934 r.	6,40	1,88	8,28

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego  
Pokwitowanie urzędu pocztowego.  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.  
dnia \_\_\_\_\_